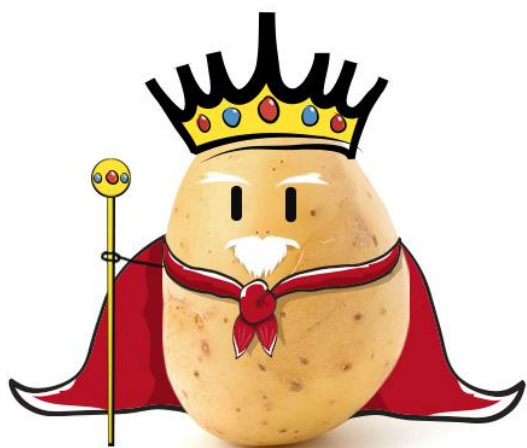




ZIEMNIAK W ROLI GŁÓWNEJ, czyli pożegnanie lata na „Zaczarowanym Wzgórzu”

.... Nie ma na co czekać!

Spakowaliśmy więc plecaki i 9 września, „bladym” świtem, wyruszyliśmy ku przygodzie!

Kto? No my! Grupa 8 i 11. Wielce podekscytowani, już w autokarze przeczuwaliśmy, że będzie to udany dzień. I nie myliliśmy się.



Już od samego początku, gdy tylko napelniliśmy brzuszki po podróży, czekało na nas mnóstwo atrakcji, które w dużej mierze związane były z ziemniakiem.

Tak, z ziemniakiem właśnie bo przecież jest wrzesień, a wykopki świeżo za nami.



„Zaczarowane Wzgórze” w Czaławiu przywitało nas, jak zwykle, piękną pogodą, malowniczymi widokami, pysznym jedzonkiem i tym co najważniejsze - przemiłą, domową atmosferą.

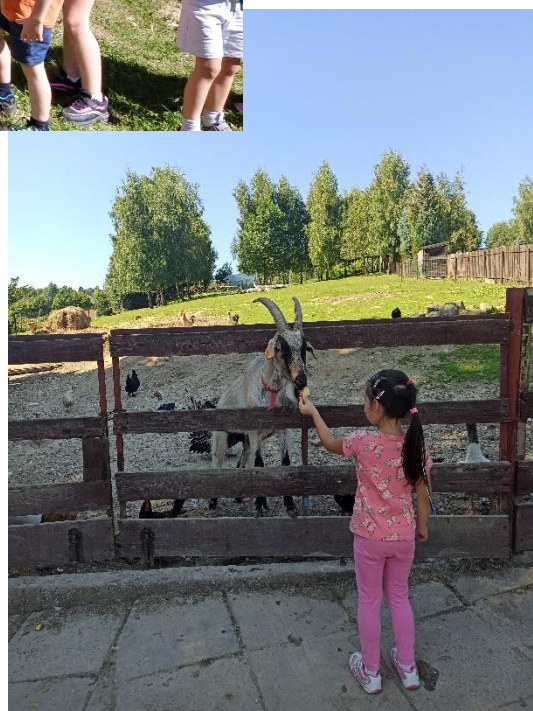




Poznaliśmy historię pojawienia się ziemniaka w Polsce; dowiedzieliśmy się czym są grule, pyry i kartofle. Okazało się, że topinambur, czyli bulwiasty słonecznik i batat to też ziemniaki. Ponadto braliśmy udział w ziemniaczanych zawodach sportowych, wytworzyliśmy prąd z ziemniaków, ale najwspanialsza była degustacja chipsów i frytek, które – uwaga! – samodzielnie zrobiliśmy! Palce lizać!



W „ziemniaczanej” przerwie odwiedziliśmy mini zoo, karmiliśmy zwierzęta gospodarskie, jeździliśmy konno, bawiliśmy się na placu zabaw, a wokół nas – cudne widoki na panoramę Pogórza Wielickiego i Beskid Wyspowy; piękne słońce na lazurowym niebie i konie na pobliskich łąkach – trudno było nam stąd wyjeżdżać.





Na zakończenie
zapieczętowaliśmy
nasze spotkanie z
grulami i pyrami
pieczonymi
ziemniaczkami i
kiełbaską z grilla na
obiad.

No cóż

Szkoda, że czas tak szybko mija

opracowanie - Małgorzata Sroka

